

Konrad Meus

## Dr Gustaw Studnicki

### – „niestrudzony badacz wadowickiej historii”<sup>1</sup>

W maju 2009 r. minęła dziesiąta rocznica śmierci dra Gustawa Studnickiego – cenionego pedagoga, matematyka, a przede wszystkim znanego pasjonata historii Wadowic i rodzinnego Barwałdu<sup>2</sup>. Człowieka, odznaczonego medalem „Zasłużony dla rozwoju demokracji i samorządności Wadowic”, a także tytułem Honorowego Obywatela tego miasta, o którym tuż po śmierci pisano:

*Będąc świadomym ograniczonej w czasie materialnej egzystencji, pragniemy pozostawić ślad naszej bytności na Ziemi, wykonanej przez nas pracy, naszego udziału w czynieniu dobra i dokumentowaniu dobrego dzieła innych. Tak też postępował w życiu dr Gustaw Studnicki i taki pozostanie w pamięci swych Najbliższych, w pamięci rzeszy swych uczniów, którym oddał swe najlepsze lata, w pamięci swoich przyjaciół i znajomych. Materialnym dowodem Jego pomysłów twórczych i ich utrwalania pozostaną artykuły i książki, choć z nich nie łatwo jest odtworzyć całą wrażliwość ducha, jaką obdarzeni są ludzie wyjątkowi<sup>3</sup>.*

Wyjątkowość Studnickiego polegała na umiejętnym łączeniu dwóch pasji: zamiłowania do królowej wszystkich nauk matematyki oraz historii, która faktycznie stała się nauką wyzwoloną dopiero po okresie transformacji geopolitycznych w latach 1989-1991. Z punktu widzenia potomnych – również tych, którym nie było dane spotkać tej extraordinaryjnej osoby – to właśnie ta druga pasja stała się siłą sprawczą, świadczącą o, co najmniej znamienitej, wyjątkowości Studnickiego. Jego imponująca działalność badawcza, naukowa i wydawnicza dotycząca powiatu

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest zapisem referatu o tym samym tytule, który autor wygłosił podczas uroczystej sesji upamiętniającej śp. dra Gustawa Studnickiego w dziesiątą rocznicę Jego śmierci. Sesja została zorganizowana przez Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Wadowity w Wadowicach i Dyрекcję tejże szkoły w dniu 30 kwietnia 2009 r. Akademia wraz z sesją odbyła się w gmachu Liceum.

<sup>2</sup> Gustaw Studnicki (1935-1999) – urodzony w Barwałdzie, pomiędzy Kalwarią Zebrzydowską a Wadowicami. Od roku 1948 uczeń wadowickiego liceum im. Marcina Wadowity, które ukończył cztery lata później z bardzo dobrymi wynikami. W latach 1952 – 1971 kolejno pracował jako pedagog w Zawoi, jako kierownik szkoły w Nidku, nieopodal Andrychowa, i w Żarnówce koło Makowa Podhalańskiego, a w końcu w Zakrzowie, gdzie najpierw pełnił obowiązki nauczycielskie, a potem kierownicze. Od września 1971 r. związał się ze „swoim” Liceum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. W 1983 roku przygotował i obronił dysertację doktorską w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (obecny Uniwersytet Pedagogiczny) z zakresu dydaktyki matematyki. W roku 1986 przeszedł na emeryturę, jednak – już jako nauczyciel emerytowany – niósł przed uczniami „kaganek oświaty”, nadal pozostając czynny w zawodzie. Ostatecznie zrezygnował z pracy pedagogicznej w liceum ogólnokształcącym w roku 1992 (w latach 1992-1994 nauczał jeszcze w wadowickim Policealnym Studium Informatycznym). Od tego momentu (zdobywszy już odpowiednie doświadczenie związane z wydaniem sztandarowej publikacji książkowej *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*) zintensyfikował badania dotyczące dziejów rodzinnego Barwałdu, a także Wadowic, które zaowocowały kolejnymi książkami i licznymi publikacjami. W tym czasie pracował również w redakcjach katolickiego miesięcznika „Przebudzenie” i „Nasze Wadowice”, a także w babiogórskim piśmie „Pod Diablakiem”. Był jednym z założycieli wydawanego do dnia dzisiejszego przez Wadowickie Centrum Kultury „Przeglądu historyczno – kulturalnego *Wadoviana*”. Za swoje zasługi dla regionu w roku 1997 został odznaczony medalem „Zasłużony dla rozwoju demokracji i samorządności Wadowic”. W dniu 15 maja 1999 r. Gustaw Studnicki pod długiej chorobie zmarł (zob. T. Ratajczak, *Gustaw Studnicki (1935-1999)*, w: „Polski Słownik Biograficzny”, t. XLV, z. 184, Warszawa – Kraków 2007, s. 119-120; A. Nowakowski, *In memoriam Doctoris Gustaw Studnicki*, w: *Miscellanea historio – regionalia Galiciensia. In memoriam Doctoris Gustaw Studnicki*, red. A. Nowakowski, Wadowice 2000, s. 4-8; D. Zając, *Gustaw Studnicki – nauczyciel, publicysta, autor książek, regionalista*, Cieszyn 2006, rozprawa magisterska złożona w Archiwum Przedszkola nr 5 im. G. Studnickiego w Wadowicach, s. 18-39; A. Obrządkiewicz, *Gustaw Studnicki 1935-1999 – pedagog, regionalista*, Kraków 2009, rozprawa magisterska znajdująca się w zbiorach rodzinnych państwa Studnickich, s. 6-35).

<sup>3</sup> H. Ramęda, *Dr Gustaw Studnicki (1935-1999)*, „Przegląd historyczno-kulturalny *Wadoviana*” nr 3, Wadowice 1999, s. 98-99.

wadowickiego i samego miasta Wadowice, stała się inspiracją dla autora niniejszego tekstu, aby przybliżyć nieco tę, jakże bogatą, sferę działalności doktora.

## „EXEGI MONUMENTUM AERE PERENNIUS”<sup>4</sup>

Poprzez swoją twórczość naukową i popularnonaukową Gustaw Studnicki nawiązał do bogatej tradycji piśmienniczej, będącej udziałem nauczycieli gimnazjum i liceum w Wadowicach, która de facto została zapoczątkowana już w wieku XIX, a była kontynuowana, z większym bądź mniejszym powodzeniem, aż do czasów inicjacji naukowej Studnickiego, która nastąpiła w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Spośród dotychczasowych znanych animatorów życia naukowego w murach „pierwszej wśród równych” szkół powiatu wadowickiego, możemy wymienić przede wszystkim: Waleriana Hecka<sup>5</sup>, Józefa Wierzbickiego<sup>6</sup>, Stanisława Rzepińskiego,<sup>7</sup> a także Teofila Klimę<sup>8</sup>. Nauczyciele ci byli nie tylko zasłużonymi pedagogami, ale również autorami licznych (jak w przypadku T. Klimy) prac naukowych – w znakomitej części podejmujących tematykę humanistyczną – drukowanych do początków II Rzeczypospolitej w wydawanych przez dyrekcję gimnazjum „Sprawozdaniach szkolnych”. Z kolei spośród nauczycieli bliższych pokoleniu Studnickiego, kontynuujących galicyjskie tradycje naukowe, był przede wszystkim reprezentant nauk przyrodniczych, Jan Sarnicki, nauczyciel w liceum wadowickim w latach 1933-1939 i 1945-1969<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Łac. „Wzniosłem pomnik trwalszy od spiżu”, w ten sposób pisał przed wiekami o swojej twórczości grecki poeta Horacy (*Pieśni*: 3,30,1).

<sup>5</sup> Walerian Heck (1854-1929) – historyk i geograf, w latach 1887-1890 był nauczycielem gimnazjum w Wadowicach, dokąd przeniósł się ze Stanisławowa. Później nauczyciel w Gimnazjum św. Anny w Krakowie i dyrektor gimnazjów w Trembowli i Tarnopolu. W roku 1889 na łamach „Sprawozdań szkolnych” wydał cenną dla historyków Wadowic pracę zatytułowaną *Archiwum miejskie w Wadowicach (SDGW za rok szkolny 1889, Wadowice 1889, s. 3-34, G. Studnicki, Kto był kim w Wadowicach?, s. 85; T. Ratajczak, Rozprawy humanistyczne w Sprawozdaniach szkolnych wadowickiego gimnazjum. Rekonesans [w: „Przegląd kulturalno-historyczny Wadoviana”, nr 6, Wadowice 2001 [dalej: *Rozprawy humanistyczne w Sprawozdaniach szkolnych wadowickiego gimnazjum...*], s. 53.*

<sup>6</sup> Józef Wierzbicki – nauczyciel języka polskiego, języka niemieckiego i łaciny, w latach 1892-1894 był zastępcą nauczyciela w wadowickim gimnazjum. Autor biograficznej pracy wydanej w „Sprawozdaniach szkolnych” w roku 1893 pt. *Żywot Kaspra (Melchiora) Leliwity Miaskowskiego*, a także translacji zatytułowanej: *Arystoteles Konstytucja ateńska* z roku 1894 (G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?, s. 266; T. Ratajczak, Rozprawy humanistyczne w Sprawozdaniach szkolnych wadowickiego gimnazjum...*, s. 54).

<sup>7</sup> Stanisław Rzepiński – filolog klasyczny, nauczyciel w gimnazjum w Wadowicach w latach 1891-1896. Autor następujących prac naukowych: *Kilka słów o życiu i pismach Alberta Inesa, tudzież rozbiór i ocena jego panegiryku pt. „Wanda”* (wydana w „Sprawozdania szkolnych” w roku 1895), a także *Przechadzki po starożytnym Carnuntum*, Ten ostatni artykuł został napisany w Wiedniu w styczniu 1896 roku, a opublikowany w wadowickich „Sprawozdaniach gimnazjalnych” jeszcze tego samego roku (zob. *SDGW za rok szkolny 1895, Wadowice 1895, s. 3-34; SDGW za rok szkolny 1896, Wadowice 1896, s. 3-37; G. Studnicki, Kto był kim w Wadowicach?, s. 216; T. Ratajczak, Rozprawy humanistyczne w Sprawozdaniach szkolnych wadowickiego gimnazjum...*, s. 54).

<sup>8</sup> Teofil Klima (1876-1938) – historyk i geograf, w latach 1901-1929 był nauczycielem w gimnazjum wadowickim. Autor wielu publikacji naukowych, które z przerwami w okresie od 1903 do 1910 roku ukazywały w gimnazjalnych „Sprawozdaniach szkolnych” i tak w roku 1903 opublikował rozprawę: *Akta do konfederacji r. 1768 województwa krakowskiego, a zwłaszcza księstw oświęcimskiego i zatorskiego*. W roku kolejnym wydał: *Przywileje i statuta cechów wadowickich*, w latach 1905-1907 ukazał się jego autorstwa praca pt. *Wadowice I. Z przeszłości miasta. II. Organizacja miejska i sądownictwo od 1550 do 1784*. W roku 1910 na łamach *Sprawozdań* zaprezentował artykuł: *Materyały do budownictwa drewnianego. I. Inwentarz gruntów, chałupników i gruntów na Gotowiznie w Wadowicach z r. 1734. II. Inwentarz wójtostwa kentckiego w 1756 spisany*, a także publikacja zatytułowana: *Cech tkacki w Wadowicach*. W roku następnym wydał Klima niezależnie poza *Sprawozdaniami*: *Historia szpitala i klasztoru Bonifratrów w Zebrzydowicach. Na 300-letni jubileusz* (zob. *SDGW za rok szkolny 1903, Wadowice 1903, s. 3-43; SDGW za rok szkolny 1904, Wadowice 1904, s. 3-46; SDGW za rok szkolny 1905, Wadowice 1905, s. 3-16; SDGW za rok szkolny 1906, Wadowice 1906, s. 13-28; SDGW za rok szkolny 1907, Wadowice 1907, s. 3-8; SDGW za rok szkolny 1910, Wadowice 1910, s. 3-27; G. Studnicki, Kto był kim w Wadowicach?, s. 109-110; T. Ratajczak, Rozprawy humanistyczne w Sprawozdaniach szkolnych wadowickiego gimnazjum...*, s. 55). Obecnie w Archiwum Państwowym w Krakowie znajduje się kilkanaście teczek archiwalnych ze zbiorami zgromadzonymi przez Teofila Klimę za jego życia. Część zbiorów dotyczy Wadowic w początkach wieku XX.

<sup>9</sup> Jan Sarnicki (1904-1985) – urodzony w Brzesku w 1904 r., absolwent gimnazjum w Wadowicach, które ukończył w 1923 r. W roku 1929 ukończył studia z geografii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1934-1939 już jako doktor filozofii rozpoczął pracę w gimnazjum w Wadowicach, którą kontynuował po zakończeniu wojny aż do roku 1969. W pracy naukowej podejmował się problematyki między innymi sztucznego „Beskidzkiego Jeziora” irygacyjnego – którego budowę planowano wówczas rozpocząć w Świnnej Porębie między Wadowicami a Mucharzem. Na potrzeby tego projektu opracował kilkanaście blokdigramów i map plastycznych (zob. G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?, s. 218; S. W. Alexandrowicz, Jan Sarnicki – nauczyciel, geograf, twórca map plastycznych*, w: „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana”, nr 12, Wadowice 2009, s. 171-231).

W tym wybitnym gronie nie sposób nie umieścić Gustawa Studnickiego – *nieustrzonego badacza wadowickiej historii*<sup>10</sup>.

Dorobek Studnickiego obejmuje niespełna 200 książek i artykułów o charakterze naukowym, popularnonaukowym, biograficznym, a także recenzji. Z czego zaledwie siedem artykułów jest związane z teorią matematyki bądź historią tego przedmiotu. Artykuły te zostały wydane drukiem w początkach Jego kariery nauczycielskiej – jeszcze przed ukończeniem doktoratu z matematyki – w latach 1975-1981<sup>11</sup>. Pozostałe publikacje dotyczą zagadnień przede wszystkim humanistycznych lub ewentualnie mają wymiar autobiograficzny. Spośród książek historycznych doktora na szczególną uwagę zasługują jego, największe, dzieła: *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*<sup>12</sup>, *Księga wychowawców Gimnazjum i Liceum w Wadowicach w latach 1866-1986*<sup>13</sup>, *Księga absolwentów Gimnazjum i Liceum w Wadowicach w latach 1866-1986*<sup>14</sup>, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*<sup>15</sup>, *Cmentarz Parafialny w Wadowicach*<sup>16</sup> czy, wydany pośmiertnie, słownik biograficzny *Kto był kim w Wadowicach?*<sup>17</sup>. Poza wspomnianymi publikacjami książkowymi udziałem Studnickiego było opublikowanie szeregu przewodników, okolicznościowych broszur i artykułów popularnonaukowych. Te ostatnie ukazywały się zazwyczaj w regionalnej prasie i w miejscowych wydawnictwach, m.in. w „Nowinach Andrychowskich” (w sumie 17 publikacji), „Kalendarzu beskidzkim” (12 artykułów), „Wiadomościach Kalwaryjskich” (32 publikacje), „Nadskawiu. Almanachu kulturalnym” (6 prac). Ponadto w mniejszym stopniu pisał On również do wielu innych czasopism, jak: „Rozmaitości Wadowickie”, „Nasze Wadowice”, „Podbeskidzie” czy w wydawanych do dzisiaj „Wadovianach”, gdzie również należał do kolegium redakcyjnego<sup>18</sup>. Szczególne znaczenie w życiu i twórczości Studnickiego miał katolicki miesięcznik społeczno – kulturalny „Przebudzenie” założony w roku 1994, którego był współredaktorem<sup>19</sup>. Na łamach tego czasopisma Gustaw Studnicki opublikował w sumie 55 artykułów poświęconych historii Wadowic i zwykłym – niezwykłym Wadowiczanom<sup>20</sup>. Ostatnia publikacja autorstwa doktora ukazała się w tym miesięczniku jeszcze w lutym 1999 r., czyli zaledwie trzy miesiące przed Jego śmiercią. Fakt ten zdaje się potwierdzać, że mimo trudów życia codziennego wywołanych przewlekłą chorobą, starał się Studnicki pracować na rzecz Wadowic i jego mieszkańców do ostatnich chwil swojego życia. W latach 80-tych i 90-tych współpracował także z oficyną wydawniczą Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej, (do którego to stowarzyszenia zresztą przynależał) gdzie, poza wspomnianą *Pierwszą wśród równych*, wydał w roku 1992 skromniejszą, ale równie znaną publikację *Wadowice, karty z przeszłości*<sup>21</sup>. Książka ta zawierała szereg zróżnicowanych tematycznie *tekstów dotyczących przeszłości Wadowic i okolic*<sup>22</sup>. Na szczególną uwagę w tym maszynopisie zasługuje artykuł, o wymownym tytule, poświęcony wówczas tematyce pionierskiej: „*Wadowiczanie w obozach stalinowskich i w Katyniu*”<sup>23</sup>.

<sup>10</sup> Gustaw Studnicki – *jako nieustrzony badacz wadowickiej historii*. Określenie to stało się udziałem Piotra Wyrobca, który użył je pierwszy raz w słowie wstępnym przygotowanym na potrzeby czasopisma „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana” nr 3 w roku 1999 (zob. „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana” nr 3, Wadowice 1999, s. 4).

<sup>11</sup> G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004 (dalej: *Kto był kim w Wadowicach?*), s. 296.

<sup>12</sup> Tenże, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, (dalej: *Pierwsza wśród równych...*), ss. 387.

<sup>13</sup> Tenże, *Księga wychowawców Gimnazjum i Liceum w Wadowicach w latach 1866-1986*, Wadowice 1987 (dalej: *Księga wychowawców Gimnazjum i Liceum...*), ss. 84.

<sup>14</sup> Tenże, *Księga absolwentów Gimnazjum i Liceum w Wadowicach w latach 1866-1986*, Wadowice 1988 (dalej: *Księga absolwentów Gimnazjum i Liceum...*), ss. 104.

<sup>15</sup> Tenże, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996 (dalej: *Zarys dziejów oświaty...*), ss. 272.

<sup>16</sup> Tenże, *Cmentarz Parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997 (dalej: *Cmentarz Parafialny...*), ss. 413.

<sup>17</sup> Tenże, *Kto kim był w Wadowicach?*, ss. 303.

<sup>18</sup> Tamże, s. 4-9 i 12; A. Nowakowski, jw., s. 6.

<sup>19</sup> A. Nowakowski, jw., s. 6.

<sup>20</sup> G. Studnicki, *Kto kim był w Wadowicach?*, s. 301-303.

<sup>21</sup> Tenże, *Wadowice, karty z przeszłości*, Wadowice 1992, ss. 78.

<sup>22</sup> Tamże, s. 1.

<sup>23</sup> Tamże, s. 57-63.

Gustaw Studnicki poza inicjatywą piśmienniczą prowadził również działalność wydawniczą i edytorską, mającą na celu ocalić od zapomnienia niejednokrotnie cenne źródła historyczne, stanowiące – jak sam zapewniał – *pewien przyczynek do dziejów naszego miasta*<sup>24</sup>. Dlatego też podjął się, w ostatnim piętnastolecu XX wieku, przygotowania reprintów cennych dokumentów dotyczących historii Wadowic, które mogły ulec zniszczeniu z powodu działania różnorodnych czynników zewnętrznych bądź, ze względu na swoją wagę i unikatowy charakter, nie były udostępniane ogółowi mieszkańców miasta. Tak było między innymi ze słynnymi już „Sprawozdaniami Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach” wydawanymi systematycznie od 1876 do 1921 roku, których spora część, z inspiracji Studnickiego, została powielona, a następnie przekazana do czytelni Wadowickiej Biblioteki Publicznej, co umożliwiło szerszej publiczności dostęp do tego, jakże cennego, materiału archiwalnego. Podobnie rzecz się ma z równie znanym *Dziennikiem* autorstwa Jana Dorozińskiego – długoletniego dyrektora wadowickiego gimnazjum<sup>25</sup>, a zarazem ojca Janiny – autorki kilku tomików poezji, członkini znanej grupy literackiej „Czartak”<sup>26</sup>. Dokument ów został w latach 90-tych zeszłego wieku przekazany doktorowi przez wnuka autora – Witolda Brostowa, profesora Uniwersytetu w Denton (Teksas, USA). Gustaw Studnicki opatrzył te cenne źródło prozopograficzne (zarazem unikatowy dokument umożliwiający podjęcie zagadnienia gospodarki i społeczeństwa w Wadowicach w czasie Wielkiej Wojny) właściwymi przypisami i komentarzem, a następnie w roku 1998 wydał je na prawach manuskryptu<sup>27</sup>.

#### **„...ET MANIBUS PURIS SUMITE FONTIS AQUAM”<sup>28</sup>**

Wadowickie gimnazjum i liceum założone zostało w roku 1866, w okresie postępującej transformacji polityczno – ustrojowej w monarchii austriackiej. Inauguracja działalności gimnazjum i jego dalsze funkcjonowanie – obok utworzenia Sądu Obwodowego, ustanowienia w Wadowicach siedziby urzędów administracji państwowej czy wreszcie wprowadzenia najnowszych osiągnięć cywilizacyjnych końca XIX i początków XX wieku – stanowi jedną z najpiękniejszych kart historii miasta, swoiste dziedzictwo galicyjskie Wadowic. Przekonany o wyjątkowości tej szkoły był również Gustaw Studnicki, który, w październiku 1986 r., podczas uroczystej akademii związanej ze 120-leciem jej istnienia, powiedział:

<sup>24</sup> J. Doroziński, *Dziennik*, przedmowa i redakcja G. Studnicki, Wadowice 1998 (dalej: J. Doroziński, *Dziennik...*), s. 10.

<sup>25</sup> Jan Doroziński (1862-1942) – urodzony we wsi Trzęsówce w powiecie Kolbuszowa, w latach 1895-1901 był nauczycielem w gimnazjum w Wadowicach, dokąd przyjechał z Bochni, z kolei w latach 1908-1924 był dyrektorem tej placówki. W czasie Wielkiej Wojny był delegatem Krakowskiego Księzęco – Biskupiego Komitetu Pomocy dla ofiar wojny. W latach 1901-1922 Doroziński prowadził dziennik, który obecnie stanowi cenny materiał źródłowy do dziejów społeczno – gospodarczych Wadowic w ostatnich latach autonomii galicyjskiej i w czasie I wojny światowej (zob. J. Doroziński, *Dziennik...*, s. 5-6; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s. 43).

<sup>26</sup> Janina Dorozińska (Brzostowska) – urodzona w roku 1897 w Wadowicach, absolwentka tutejszego gimnazjum, autorka licznych powieści i tomików poezji. Debiutowała w roku 1915 wierszem *Zimowy Wicher* opublikowanym w gimnazjalnym piśmie młodzieżowym „Nasz Łan”. Była członkiem grupy literackiej „Czartak” założonej przez Emila Zegadłowicza (zob. „Nasz Łan. Pismo młodzieży gimnazjalnej”, Wadowice 6 I 1915, s. 6; J. Doroziński, *Dziennik...*, s. 6 i 9; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s. 42-43).

<sup>27</sup> J. Doroziński, *Dziennik...*, ss. 109.

<sup>28</sup> Łac. „... I rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła”. Fragment dwuwiersza – autorstwa rzymskiego poety Albiusa Tibullusa (I w. p.n.e.) – zamieszczonego z inicjatywy Seweryna Arzta (dyrektora Gimnazjum w Wadowicach w latach 1888-1907) jeszcze w roku 1890 na ścianie korytarza w budynku gimnazjalnym. Maksyma ta dosłownie brzmi: *Casta placent superis: pura cum veste venite. Et manibus puris sumite fontis aquam*, co znaczy: *To co czyste podoba się bogom: przyjdźcie w szacie czystej I rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła*. W roku 1986 G. Studnicki odnosząc się do tej winiety napisał: „Maksymę tę zapamiętało na całe życie wielu byłych uczniów i wspomina ją po wielu latach”. (zob. G. Studnicki, *Po polsku i dla Polaki. Zarys 120-letniej historii Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Bielsko-Biała 1986, s. 7; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 30).

*Założenie Gimnazjum miało ogromne znaczenie kulturotwórcze. Wokół szkoły powstało aktywne środowisko intelektualne, odgrywające ważną rolę w mieście i nie tylko. Pracowało w Wadowicach wtedy i później kilku wybitnych pedagogów, naukowców, literatów i artystów [- -]<sup>29</sup>*

Właśnie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, w związku ze zbliżającą się wspomnianą rocznicą działalności tej starej i zasłużonej placówki oświatowo – wychowawczej, w której swoją młodość spędzili m.in. Karol Wojtyła czy Emil Zegadłowicz, Gustaw Studnicki rozpoczął wręcz siemną, wymagającą niesamowitej cierpliwości, systematyczną eksplorację archiwaliów szkolnych, której konsekwencją miało być wydanie szeregu pionierskich publikacji dotyczących historii „pierwszej wśród równych szkół” ówczesnego powiatu wadowickiego. Szczególnie cennymi źródłami archiwalnymi, przeanalizowanymi podczas tej kwerendy, okazały się, wspomniane powyżej, „Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach” z lat 1876-1921. Do zbadania późniejszych dziejów szkoły Studnicki wykorzystał przede wszystkim zachowane w formie niekompletnej rękopisy lub maszynopisy sprawozdań dyrekcji z lat międzywojnia, a także opracowywane po II wojnie światowej fragmentaryczne „Protokoły Rady Pedagogicznej” i „Kronikę Szkoły” zaprowadzoną przez dyrektora Tadeusza Janika, w 1970 r. Podczas opracowywania dziejów „papieskiej szkoły”, ich autor sięgnął także po zachowane wspomnienia i pamiętniki jej absolwentów (m.in. Jędrzeja Chramca, Eugeniusza Bielenina, Jana Jakóbca, Franciszka Lenczowskiego czy Stanisława Witkowskiego). Właściwe zrozumienie specyfiki wadowickiego gimnazjum i liceum z lat wcześniejszych umożliwiły także licznie przeprowadzone wywiady ze świadkami historii tej szkoły. Finalnym akcentem zakończonej kwerendy było opublikowanie już w połowie roku 1986 niewielkiej książeczki zatytułowanej *Po Polsku i dla Polski. Zarys 120-letniej historii Gimnazjum i Liceum w Wadowicach* – inaugurującej serię wydawnictw poświęconych historii wadowickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Wadowity. W listopadzie 1986 r. Studnicki zakończył pracę nad najważniejszym swoim dziełem, a mianowicie *Pierwszą wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*<sup>30</sup>, którą poświęcił *Pamięci wychowawców i wychowanków Gimnazjum i Liceum w Wadowicach, którzy w latach wojen 1914-1918-1920 i 1939-1945 oddali życie za Ojczyznę na polach bitew, w więzieniach, obozach i miejscach kaźni*<sup>31</sup>. Praca ta po raz pierwszy została wydana w formie maszynopisu już w roku 1986, a następnie w roku 1988<sup>32</sup>. Wówczas jeszcze monografia ta, ze względu na *cenzuralne ograniczenia tematyczne* – jak zauważył już wcześniej Andrzej Nowakowski – nie obejmowała m.in. zagadnienia mordu dokonanego przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na profesorach i wychowankach szkoły w katyńskim lesie i w innych regionach imperium radzieckiego w 1940 r.<sup>33</sup> Dopiero jej wznowienie w formie profesjonalnego wydawnictwa, które nastąpiło w roku 1991, zawierało tak bolesną dla narodu polskiego i Wadowiczian prawdę historyczną (zob. fot. nr 2)<sup>34</sup>. Tuż po napisaniu pracy poświęconej Liceum im. Marcina

<sup>29</sup> *Prelekcja dra Gustawa Studnickiego wygłoszona na uroczystej akademii w dniu 11 października 1986 roku*, „Nadskawie. Almanach kulturalny”, Wadowice 1985/86, s. 97.

<sup>30</sup> G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, ss. 611.

<sup>31</sup> Tamże, s. 2.

<sup>32</sup> Maszynopis *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach* wydany w roku 1986 znajduje się między innymi w zbiorach Archiwum Parafialnego w Wadowicach w Dziale VI, z kolei maszynopis z roku 1988 znajdziemy w zbiorach Wadowickiej Biblioteki Publicznej.

<sup>33</sup> A. Nowakowski, jw., s. 6.

<sup>34</sup> W maszynopisie *Pierwsza wśród równych* złożonym w Wadowickiej Bibliotece Publicznej wykaz osób pomordowanych na Wschodzie został również uzupełniony po roku 1989 w formie swoistej erraty, o czym świadczy fakt, że strona 484 w publikacji pojawia się aż trzykrotnie, a z kolei strona 485 dwukrotnie. Tym sposobem do maszynopisu dołączono „Uzupełnienie Listy Ofiar Wojen”. Ten fragment publikacji został sporządzony w oparciu o niemiecki rejestr identyfikacji zwłok zatytułowany *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* opublikowany w Berlinie w 1943 r., jak również przy wykorzystaniu słynnej publikacji opracowanej przez Adama Muszyńskiego *Lista Katyńska, jeńcy obozów Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk, zaginieli w Rosji Sowieckiej* a wydanej w Londynie w 1977 r. (zob. G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, Wadowice 1988, s. 484, 484’, 484’’, 485 i 485’; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, Wadowice 1991, s. 324-333).

Wadowity, w roku 1987 Gustaw Studnicki wydał na prawach manuskryptu w piętnastu egzemplarzach *Księgę Wychowawców Gimnazjum i Liceum w Wadowicach w latach 1866-1986* (zob. fot. nr 3)<sup>35</sup>. Publikacja ta stanowiła istotny dodatek do przygotowanej monografii liceum, w której zawarto komplementarny wykaz nauczycieli – zatrudnionych w szkole od 1866 r., jak również spis pozostałych pracowników (m.in. personel medyczny, pracownicy administracyjni, pracownicy biblioteki), których autor książki zaliczył do grupy osób spełniających *określone funkcje wychowawcze i opiekuńcze*<sup>36</sup>. W 1988 r., doktor opublikował kolejny quasi – dodatek do przygotowanego opracowania dziejów wadowickiego gimnazjum i liceum, a mianowicie *Księgę absolwentów* tej szkoły, którą to księgę autor podzielił na dwie części<sup>37</sup>. Pierwsza obejmowała wykaz niemal wszystkich absolwentów odnotowanych w szkolnych materiałach archiwalnych w latach 1866-1986; w sumie były to 5282 osoby<sup>38</sup>. Druga część zawierała biografie tych absolwentów, którzy szczególnie zasłużyli się dla społeczeństwa i Ojczyzny. Dlatego też sporą grupę w tej części publikacji stanowią notki biograficzne nauczycieli, naukowców czy uczestników wojen z lat 1918-1920 i 1939-1945<sup>39</sup>.

Obecnie w Archiwum Liceum Ogólnokształcącego im. M. Wadowity znajduje się również, nieznaną dotychczas szerszemu gremium, *Księga pamiątkowa 120-lecia Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, przygotowana w lutym 1987 r. przez Studnickiego, która okazuje się być cennym materiałem źródłowym dla współczesnych badaczy historii szkoły i miasta. W zbiorze tym znajdują się przede wszystkim: fragmenty pamiętników absolwentów szkoły, wszelakie reminiscencje byłych uczniów i ich rodzin przesłane korespondencyjnie autorowi *Pierwszej wśród równych*, a także wycinki prasowe będące pokłosiem uroczystych obchodów jubileuszowych 120-lecia powstania wadowickiego gimnazjum i liceum<sup>40</sup>.

Doświadczenia nabyte podczas przygotowywania i pisania publikacji dotyczących historii „papieskiej szkoły”, Studnicki wykorzystał do opracowania historii oświaty w Wadowicach od wieku XVII do połowy lat dziewięćdziesiątych wieku XX. Książka ta zatytułowana: *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach* została wydana w roku 1996 w ramach „Biblioteki Zbiorów Historycznych im. Marcina Wadowity”<sup>41</sup>. Autor zadedykował tę publikację *wszystkim wadowickim pedagogom z serdecznym wspomnieniem [- -] pierwszej Nauczycielki Pani Ireny Kotlarczykowej oraz Nauczycieli i Wychowawców ze Szkoły Powszechnej nr 1 i Liceum Marcina Wadowity*<sup>42</sup>, gdyż – jak sam zaznaczył w słowie wstępnym do tej monografii:

*Lata przemijają...Nie wolno nam zapomnieć o tych, którym liczne pokolenia Wadowiczian – również żyjących – zawdzięczały i zawdzięczają umiejętność czytania i pisania, wiedzę ogólną i zawodową o tych, którzy stawili życie nad ich i naszym wychowaniem*<sup>43</sup>.

<sup>35</sup> G. Studnicki, *Księga wychowawców Gimnazjum i Liceum...*, s. 84.

<sup>36</sup> Tamże, s. 2.

<sup>37</sup> G. Studnicki, *Księga absolwentów Gimnazjum i Liceum...*, s. 104.

<sup>38</sup> Tamże, s. 5, 9-79.

Gustaw Studnicki zaznaczył, że wykaz absolwentów nie jest kompletny, gdyż wynika to przede wszystkim z lapidarności zachowanych archiwaliów. Przykładowo w Sprawozdaniach Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach z lat 1892-1909 umieszczono nazwiska tylko maturzystów, którzy zakończyli sukcesem egzamin dojrzałości w sesji letniej, z kolei nie uwzględniono tutaj uczniów, którzy nie zdali matury w pierwszym terminie i przystąpili do poprawki po wakacjach lub w sesji zimowej w kolejnym roku szkolnym. Ponadto sprawozdania z lat 1924-1926 nie zachowały się i lista abiturientów była odtworzona wyłącznie na podstawie wspomnień ówczesnych maturzystów (zob. G. Studnicki, *Księga absolwentów Gimnazjum i Liceum...*, s. 3-4).

<sup>39</sup> Tamże, s. 80-103.

<sup>40</sup> Archiwum Liceum Ogólnokształcącego im. M. Wadowity w Wadowicach, *Księga pamiątkowa 120-lecia Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, opracował G. Studnicki, Wadowice 1987, ss. 295.

Zbiór ten został przekazany do archiwum szkolnego przez rodzinę G. Studnickiego w dniu 30 kwietnia 2009 r., podczas uroczystości upamiętniających 10-lecie śmierci Doktora.

<sup>41</sup> G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty...*, ss. 272.

<sup>42</sup> Tamże, s. 6.

<sup>43</sup> Tamże, s. 7.

Do przygotowania wspomnianej publikacji Studnicki wykorzystał nie tylko znane sobie materiały archiwalne odnalezione w Archiwum Liceum im. Marcina Wadowity, ale także liczne źródła rękopiśmienne i drukowane zachowane w formie nienaruszonej bądź szczytkowej w archiwach wadowickich szkół podstawowych i średnich<sup>44</sup>. Spośród wykorzystanych w publikacji materiałów archiwalnych największą wartość historyczną posiadają źródła o proveniencji XIX-wiecznej, w tym m.in. *Katalog der k.k. Unter-Realschule zu Wadowice* z 1852 roku (zlokalizowany w Archiwum Liceum im. Marcina Wadowity)<sup>45</sup>.

Uwzględniając walory naukowe tej monografii, należy zaznaczyć, że przybliżyła ona czytelnikowi nie tylko, w mniejszym lub większym stopniu, historię wadowickich szkół, ale stanowi skądinąd ważną przyczynkarską publikację mogącą posłużyć do badań dziejów Kościoła rzymskokatolickiego w Wadowicach czy do przeprowadzenia analizy struktury społecznej mieszkańców grodu nad Skawą, szczególnie w czasach zaboru austriackiego.

## MEMENTO MORI<sup>46</sup>

Kolejnym znaczącym epizodem w twórczości Gustawa Studnickiego było wydanie wspomnianej już monografii Cmentarza Parafialnego w Wadowicach, która ukazała się w 1997 roku (zob. fot. nr 5)<sup>47</sup>. Książka ta stanowi pierwszą i jak na razie jedyną w pełni sumaryczną publikację poświęconą wadowickiemu „miastu umarłych” – jak nazywano nekropole w czasach antycznych. Inspirację do opracowania tego tematu Studnicki znalazł w licznie wydanych książkach podejmujących podobne zagadnienie w innych miastach, jak przykładowo Lwów (cmentarz Łyczakowski), Kraków (Cmentarz Rakowicki), Warszawa (Powązki), Wilno (Cmentarz na wileńskiej Rossie), Zakopane (Stary Cmentarz), a nawet Bochnia czy Kęty<sup>48</sup>. Pierwsze materiały niezbędne do napisania tej książki były zebrane jeszcze podczas przygotowywania „Pierwszej wśród równych...”<sup>49</sup>, kiedy to – jak wspominał Studnicki:

*Obszedłem kilkakrotnie wadowicki cmentarz odczytując napisy nagrobne. Znalazłem tam wiele takich informacji, których gdzie indziej nie było. Moje zbiory historyczne wzbogaciły się o notatki i ponad sto fotografii różnych nagrobków cmentarza wykonanych przez mojego syna Janusza. Przy okazji poznałem dziesiątki innych nazwisk (niezwiązanych z tutejszym liceum – przyp. autora) Wadowiczanie ogromnie dla miasta zasłużonych [- -] Wtedy też powstała myśl, że wadowicki cmentarz – to temat na odrębną książkę<sup>49</sup>.*

Wspominany, obszernie sporządzony, materiał ikonograficzny posłużył zapewne przede wszystkim do odczytywania nagrobnych epitafiów i dokonania porównań w zachodzących zmianach architektury grobowcowej, stanowiących *signum temporis* (problematyce tej poświęcono w książce osobne podrozdziały). Specyfika tematu wymagała ponadto od autora książki szczegółowej penetracji archiwów kościelnych zlokalizowanych przy parafiach: Ofiarowania Najświętszej Marii Panny i Św. Piotra Apostoła w Wadowicach, a także w pobliskich Tomicach, Jaroszwicach i Ponikwi<sup>50</sup>. Nieocenione dla Studnickiego okazały się także materiały sporządzone przez Zespół

<sup>44</sup> Tamże, s. 8 i 239.

<sup>45</sup> G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty...*, s. 239.

<sup>46</sup> Łac. „Pamiętaj, że musisz umrzeć”.

<sup>47</sup> G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny...*, s. 413.

<sup>48</sup> Tamże, s. 9.

<sup>49</sup> Tamże, s. 10.

<sup>50</sup> Zapewne nieocenionym źródłem podczas prowadzonej kwerendy w Archiwum Parafialnym w Wadowicach okazały się materiały zlokalizowane obecnie w Dziale V (obejmującym akta gospodarcze) wspomnianego archiwum, dotyczące cmentarza parafialnego w latach 1940-1977, wśród których znajdują się m.in. Ewidencja zmarłych pochowanych na cmentarzu w latach 1967-1977 (zob. Archiwum Parafialne w Wadowicach, *Akta cmentarza parafialnego 1940-1977*, *Ewidencja zmarłych pochowanych na cmentarzu*

Inwentaryzacyjny Zabytków Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej, który jeszcze w roku 1983 przygotował specjalny inwentarz grobów opracowany przede wszystkim dla celów konserwatorskich<sup>51</sup>. Gustaw Studnicki, podczas pisania monografii wadowickiej nekropolii wykorzystał również, jako jeden z nielicznych, bezcenne źródło, jakim jest – znajdujący się obecnie w Wydziale Geodezji starostwa powiatowego w Wadowicach – znany kataster z roku 1845 przedstawiający ówczesne miasto Wadowice, a zatytułowany: *Stadt Wadowice samt der einverlebten Gemeinde Mikołaj in Galizien Wadowicer Kreis 1845*, w skali 1:2880<sup>52</sup>.

Książka *Cmentarz Parafialny w Wadowicach* składa się z dwóch części, a mianowicie opisowej, gdzie, poza historią tutejszego „miasta umarłych”, poznajemy również krótki zarys innych, dotychczas istniejących, historycznych wadowickich nekropolii (jak m.in. cmentarze: choleryczny, wojskowy, żydowski czy komunalny), ale również z obszernego aneksu, który zawiera *alfabetyczny wykaz wszystkich nazwisk znajdujących się na tablicach nagrobnych cmentarza w momencie powstania publikacji*<sup>53</sup>. Aneks ten, poza stosownym biogramem osoby zmarłej, zawiera również informacje na temat lokalizacji jej grobu. Tym samym monografia stała się niejako mapą i przewodnikiem po wadowickim cmentarzu dla następnych pokoleń Wadowiczian. Czytając tę wartościową pozycję wydawniczą czytelnik odnosi wrażenie, jakby jej autor podjął się również próby uchwycenia (zapamiętania) znajdujących się tutaj zabytków architektury cmentarnej w obliczu przemijającego i bezlitosnego czasu, o którym już w starożytności Owidiusz pisał: *tempus edax rerum*<sup>54</sup>.

## „... IN VILLA NOSTRA BARWAŁD”<sup>55</sup>

Szczególne znaczenie – oczywiście poza Wadowicami – w życiu Gustawa Studnickiego miała rodzinna miejscowość Barwałd<sup>56</sup>, gdzie się urodził, a następnie uczęszczał do szkoły podstawowej. Również w latach późniejszych – już w dorosłym życiu doktora – Barwałd był miejscem wyjątkowym. Tutaj mieszkała nadal Jego siostra, która – jak wspominał po latach – *od śmierci Mamy starała się ją zastąpić*<sup>57</sup>.

Pierwszą znaczącą publikacją Studnickiego, dotyczącą historii Barwałdu, był maszynopis, wydany w stu egzemplarzach, zatytułowany *Barwałd. Herbarz miejscowej szlachty*<sup>58</sup>, który jak wskazuje sam tytuł poświęcony został

---

w latach 1967-1977, bez paginacji).

<sup>51</sup> G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny...*, s. 10-11.

<sup>52</sup> Tamże, s. 22-23; Plan katastralny Wadowic z 1845 r. zatytułowany: *Miasto Wadowice wraz z przetrwałą (enklawą) gminą Mikołaj w cyrkule wadowickim w Galicji*.

<sup>53</sup> G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny...*, s. 11

<sup>54</sup> Łac. „Czas, pożerca rzeczy” (Owidiusz, *Metamorfozy*, 15, 234).

<sup>55</sup> Łac. „...we wsi naszej Barwałd”. Fragment dokumentu nadającego w lenno – od księcia oświęcimskiego Jana Scholastyka – wieś Barwałd niejakiemu Hansilowi w dniu 21 stycznia 1361 r. (zob. G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, s. 26).

<sup>56</sup> Barwałd – wieś położona w południowej Małopolsce, w dorzeczu Skawy. Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z roku 1326. W Średniowieczu znajdował się tutaj słynny zamek królewski, zburzony z rozkazu Kazimierza Jagiellończyka w roku 1477 w obawie przed zajęciem go przez węgierskiego króla Macieja Korwina. W wieku XVII Barwałd był siedzibą starostwa, jednak jego starostowie pozbawieni byli władzy sądowniczej. Tragiczną kartą w dziejach miejscowości były lata „Potopu szwedzkiego”, kiedy to wymordowano wielu mieszkańców Barwałdu (po wyparciu Szwedów z ziem polskich do Barwałdu sprowadzano nawet rzemieślników z Belgii, Śląska i Saksonii, aby utrzymać ekonomiczny i ludnościowy *status quo ante bellum*). W czasach rządów austriackich starostwo barwałdzkie zostało zakupione za 40.000 zł reńskich przez Franciszka Branickiego, z kolei starostwo w Barwałdzie Małym sprzedano Konstancji Moszczeńskiej za kwotę 10.251 zł reńskich. Podczas okupacji Niemiec hitlerowskich Barwałd, w odróżnieniu do Wadowic, (które zostały włączone do Rzeszy Niemieckiej) znajdował się w granicach Generalnego Gubernatorstwa ze stolicą w Krakowie. Tak więc w tym czasie podróż do pobliskich Wadowic wymagała przepustki granicznej. Po zakończeniu II wojny światowej, w rejonie Barwałdu, w następnych latach toczyły się walki w trwającej wówczas „wojnie domowej” (zob. J. Malczyk, *Kronika Barwałdu*, oprac. G. Studnicki, Wadowice 1995, s. 27-33; G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, s. 252 i 261-264).

<sup>57</sup> G. Studnicki, *W Zakrzowie 1955-1971. Wspomnienia nauczyciela i kierownika szkoły*, Wadowice 1997 (dalej: *W Zakrzowie...*)s. 6.

<sup>58</sup> Tenże, *Barwałd. Herbarz miejscowej i okolicznej szlachty*, Wadowice 1991 (dalej: *Barwałd. Herbarz...*), s. 38.



wielu znamienitym rodom mających pod swoją pieczę najpierw *castrum regius Berwald*<sup>59</sup>, a następnie tutejsze starostwo wraz z przynależnymi do Barwałdu Dolnego wsiami – tworzącymi królewszczyznę<sup>60</sup>. Wśród tych wybitnych rodzin szlacheckich Studnicki wymienia między innymi: Komorowskich herbu Korczak, Wierzbowskich herbu Jastrzębiec, Branickich również herbu Korczak, Starowiejskich herbu Biberstein, czy Szembeków herbu własnego<sup>61</sup>. Ponadto doktor wykazał również między innymi związki Barwałdu Górnego będącego *od zarania wsią szlachecką* z Ankiewiczami herbu Abdank, Berwaldzkimi (Barwałdzkimi) prawdopodobnie herbu Starykoń, Brandysami herbu Radwan, czy Czartoryskimi herbu Pogoń, a także wieloma innymi mniej bądź bardziej znamienitymi reprezentantami szlachty rodowej<sup>62</sup>.

Wspomniany powyżej herbarz stanowił zaledwie przyczynek do dziejów Barwałdu. Właściwa – i chyba najważniejsza – praca dotycząca rodzinnej miejscowości Studnickiego zatytułowana *Barwałd. Zarys dziejów* ukazała się drukiem trzy lata później, a mianowicie w 1994 roku<sup>63</sup>. Książka ta jest kompletną publikacją podejmującą problematykę historii Barwałdu od czasów pierwszego osadnictwa na tych terenach we wczesnym średniowieczu, poprzez wieki kolejne, aż do lat współczesnych autorowi tej monografii. *Barwałd. Zarys dziejów*, poza opisem i typową analizą historyczną, został również wzbogacony o informacje z dziedziny hydrografii, geografii, etymologii, czy nawet etnografii prezentowanego obszaru. Na potrzeby tej publikacji Gustaw Studnicki przeprowadził skrupulatną i rzetelną eksplorację archiwum parafialnego w Barwałdzie (w dużej mierze opartego na materiałach źródłowych o proveniencji łańciskiej), a także quasi – miejscowych archiwów szkolnych<sup>64</sup>. Wśród najważniejszych archiwaliów parafialnych, wykorzystanych wówczas przez Studnickiego, była dwuczęściowa *Księga* księdza Waleriana Stanisławskiego, której początki sięgają roku 1638 (faktografia przedstawiona w dokumencie obejmuje już jednak wydarzenia XVI – wieczne, jak np. wykaz uposażenia tutejszego kościoła z roku 1598)<sup>65</sup>. Spośród zachowanych archiwaliów kościelnych, doktor wykorzystał również księgi metrykalne, w tym najstarszą „księgę chrztów” z lat 1734-1776 i „księgę ślubów” z lat 1732-1776<sup>66</sup>. Do sumarycznego przygotowania dziejów rodzinnej wsi Studnickiemu posłużyła także *Kronika Barwałdu* autorstwa Józefa Malczyka, która w formie rękopisu powstała w latach 1934-1939 i aż do roku 1995 nie doczekała się profesjonalnego wydania<sup>67</sup>.

Zaledwie w rok po ukazaniu się monografii *Barwałd. Zarys dziejów*, Studnicki opublikował kolejną – aczkolwiek skromniejszą – pozycję dotyczącą również rodzinnej wsi, a mianowicie *Barwałd. Parafia i kościół św. Erazma*<sup>68</sup>, która została oparta w znakomitej części na badaniach przedstawionych w książce z 1994 roku<sup>69</sup>. Różnica jednakże polegała na tym, że publikacja, podejmująca zagadnienie dziejów parafii barwałdzkiej, była kierowana, zapewne – ze względu na niedużą zawartość tekstową – do pielgrzymów i turystów przyjeżdżających w ten region Małopolski, ze względu na bliskość Wadowic i sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

W roku 1995 z inicjatywy Gustawa Studnickiego udało się opublikować – rozpowszechnioną już wcześniej przez doktora – wspomnianą *Kronikę Barwałdu*. Publikacja ta uświetniła dziesiątą rocznicę śmierci autora kroniki

<sup>59</sup> Łac. „Zamek królewski Barwałd”. Taka nomenklatura obowiązywała na określenie barwałdzkiego zamku od roku 1440, kiedy przeszedł on na własność króla polskiego i węgierskiego, Władysława Warneńczyka, i do momentu jego zburzenia w 1477 r. (zob. G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, s. 35).

<sup>60</sup> G. Studnicki, *Barwałd. Herbarz...*, s. 1.

<sup>61</sup> Tamże, s. 1-2.

<sup>62</sup> Tamże, s. 3, 5-34.

<sup>63</sup> G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, ss. 324.

<sup>64</sup> Tamże, s. 3.

<sup>65</sup> Tamże, s. 115-116.

<sup>66</sup> Tamże, s. 117-119.

<sup>67</sup> Tamże, s. 3.

<sup>68</sup> G. Studnicki, *Barwałdu. Parafia i kościół św. Erazma*, Barwałd 1995, ss. 32.

<sup>69</sup> Tenże, *Barwałd. Zarys dziejów*, s. 45-115.

J. Malczyka, a także sześćdziesiątą rocznicę napisania tego dzieła<sup>70</sup>. Kronika została dodatkowo opatrzona przez wydawcę stosowną przedmową i przypisami przygotowanym uprzednio przez Studnickiego, co umożliwiło potencjalnemu czytelnikowi jej właściwe zrozumienie. Tym sposobem udało się spopularyzować chyba jedno z najważniejszych źródeł rękopiśmiennych dotyczących historii miejscowości (od czasów średniowiecznych aż do połowy lat trzydziestych XX w.) leżącej u podnóża góry Żar (Żarek)<sup>71</sup>.

Następną publikacją, pośrednio związaną z dziejami Barwałdu, ale przede wszystkim stanowiącą rzetelną pracę genealogiczną, była książka pt. *Studnicy z Barwałdu. Genealogia, czyli rodowód w holdzie Zmarłym, na pożytek Żyjącym dla pamięci Potomnych według Ksiąg Parafialnych Barwałdzkich*, która została opracowana przez Studnickiego jeszcze w 1993 r.<sup>72</sup> Rodowód ten zawiera wykaz i biogramy dokładnie 224 osób legitymujących się nazwiskiem Studnicki i związanych z rodziną wsią autora od XVIII wieku do czasów jemu współczesnych (nazwisko Studnicki obok nazwiska Stawowy i Przetak jest najczęściej powtarzającym się w dokumentach parafialnych)<sup>73</sup>. Osoby te niekoniecznie były ze sobą skoligacone, gdyż lakoniczność metryk parafialnych – przede wszystkim z pierwszej połowy wieku XVIII – uniemożliwiają ustalenia stopnia pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi osobami wskazanymi w publikacji. Tym bardziej, że, jak podaje autor genealogii, tylko w latach 1732-1776 nazwisko Studnicki pojawiało się w księgach kościelnych aż 84 razy. Numeracja domów w Barwałdzie, która umożliwiłaby ustalenie pewnych zaistniałych związków rodzinnych, została wprowadzona dopiero wraz z nastaniem czasów austriackich<sup>74</sup>. Wymagał tego m.in. interes ekonomiczny zaborcy, który w latach osiemdziesiątych XVIII w. – na mocy patentu cesarza Józefa II z 20 kwietnia 1785 r. – rozpoczął prace nad szczegółową regulacją podatkową w Galicji<sup>75</sup>. Od czasów zaprowadzenia numerów domów zadanie ustalenia konotacji rodzinnych rodziny Studnickich stało się znacznie łatwiejsze<sup>76</sup>. Dla dzisiejszego czytelnika szczególne znaczenie ma prosta metodologia sporządzenia rodowodu, która ma charakter chronologiczny, co, jak zaznaczył autor genealogii, wynikało z powodu braku rozsądnych kryteriów innego podziału<sup>77</sup>. Uwzględnivszy znaczenie i wkład w rozwój lokalnej społeczności rodziny Studnickich, a także liczebność osób o tym nazwisku zamieszkałych w Barwałdzie, należy z całą pewnością stwierdzić, iż wspomniane wydawnictwo stanowi ciekawe uzupełnienie faktograficzne i socjologiczne dla miłośników historii Barwałdu. Książka ta może stanowić również klasyczny model – dla pasjonatów historii i genealogii – jak należy metodologicznie przygotowywać prace popularnonaukowe o podobnej specyfice.

<sup>70</sup> J. Malczyk, *Kronika Barwałdu*, oprac. G. Studnicki, Wadowice 1995, ss. 60.

Józef Malczyk (1905-1984) – pochodził z Barwałdu Średniego, gdzie też ukończył szkołę powszechną. W początkach II Rzeczypospolitej działacz i członek Związku Młodzieży Ludowej w Barwałdzie. W latach dwudziestych XX w. przebywał w Holandii, gdzie zdobył średnie wykształcenie. Po powrocie do Barwałdu w roku 1929 pracował w zakładzie „Philips Radio Skawiński” do roku 1932. W tym czasie był również animatorem życia kulturalnego w rodzinnej miejscowości i działaczem społecznym (m.in. prezes Związku Strzeleckiego). Podczas okupacji był członkiem ruchu oporu. Po wojnie ukończył studia rolnicze i zamieszkał w Wadowicach. Jego syn po okresie transformacji politycznej w latach 1990-1994, był burmistrzem Wadowic (zob. J. Malczyk, *Kronika Barwałdu*, opr. G. Studnicki, Wadowice 1995, s. 3-4).

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> G. Studnicki, *Studnicy z Barwałdu. Genealogia, czyli Rodowód. W holdzie Zmarłym, na pożytek Żyjącym dla pamięci Potomnych według Ksiąg Parafialnych Barwałdzkich przez Gustawa Studnickiego Anno Domini MCMXCIII opracowany*, Wadowice – Barwałd 1993 (dalej: *Studnicy z Barwałdu...*), ss. 44.

<sup>73</sup> Tamże, s. 3.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> J. Wydro, *Kataster gruntowy austriacki i jego znaczenie dla Galicji*, „Studia Historyczne”, R. X, Z. 1/2 (36/37), 1967, s. 145-146 i 148.

<sup>76</sup> G. Studnicki, *Studnicy z Barwałdu...*, s. 3.

<sup>77</sup> Tamże, s. 5.

## TEMPORA LABUNTUR TACITISQUE SENESCIMUS ANNIS<sup>78</sup>

W latach 1997-1998 Gustaw Studnicki – w obliczu zbliżającego się kresu życia doczesnego – odbył sentymentalną peregrynację do czasów swojej młodości. W tym czasie powstał cykl autobiograficznych opracowań stanowiących reminiscencje z lat 1952-1971. W 1997 r. wydał pierwsze swoje wspomnienia zatytułowane *W Zakrzowie 1955-1971*, dotyczące miejscowości szczególnej dla Studnickiego, gdzie najpierw był nauczycielem, a następnie kierownikiem w tamtejszej szkole podstawowej<sup>79</sup>. Są to wspomnienia o miejscu, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, również nauczycielkę zakrzowskiej szkoły, pochodzącą z Nowego Sącza – Anielę Lompart. Tam również w latach kolejnych wychowywała się dwójka dzieci pochodzących z tego małżeństwa, a mianowicie: córka Urszula i syn Janusz<sup>80</sup>. W roku 1998 doktor opublikował wspomnienia z pobytu w Zawoi – Gołyni zatytułowane *W Zawoi pół wieku temu*, gdzie w roku 1952 rozpoczynał swoją karierę pedagogiczną i gdzie nauczał w szkole przez dwa lata<sup>81</sup>. Jak sam napisze po blisko 40 latach:

*Choć czasy, których te wspomnienia dotyczą były pod każdym względem – i politycznym i ekonomicznym – bardzo trudne, wspominam je z ogromnym sentymentem, obejmują, bowiem piękne lata mojej młodości i wchodzenia w wiek męski. Przypominam wielu wspaniałych ludzi, których poznałem w Zawoi, jej mieszkańców, moje starsze i młodsze koleżanki oraz kolegów – nauczycieli, pierwsze sympatie, zauroczenie pięknem krajobrazu, itp. To wszystko zakotwiczyło się w mojej psychice na całe życie<sup>82</sup>.*

We wrześniu 1954 r. Studnicki został niespodziewanie przeniesiony na wakujące stanowisko kierownika szkoły w Nidku koło Andrychowa. Jeszcze w tym samym roku został oddelegowany do wsi Żarnówka, nieopodal Makowa Podhalańskiego, gdzie przez nieco ponad rok był zarazem nauczycielem i kierownikiem szkoły podstawowej. Z tego okresu pochodzą wydane również w roku 1998 Jego ewokacje pt. *Moje 400 dni w Żarnówce*<sup>83</sup>.

Wspomniane książki autobiograficzne mają szczególne znaczenie z punktu widzenia samego autora, gdyż, jak sam zaznaczył, są one w pełni subiektywne i niepozbawione autorskich refleksji, które wyrażają *osobisty punkt widzenia (autora) na różne kwestie*<sup>84</sup>. Mimo tego Studnicki dalej stwierdził:

*Staralem się jednak zawrzeć w nich prawdę o tamtych latach, niczego nie upiększając, ani też nie ukrywając. Będę rad, jeśli zapiski te okażą się interesujące dla innych osób<sup>85</sup>.*

Z perspektywy czasu możemy pozwolić sobie na dygresję, że przedstawione powyższej wydawnictwa zawierają nie tylko walory biograficzne, nieocenione dla twórców biogramów Gustawa Studnickiego, ale także – a może nawet przed wszystkim – stanowią cenny materiał historyczny dla badaczy powojennych dziejów wspomnianych miejscowości

<sup>78</sup> Łac. „Czas upływa a my starzejemy się wraz z cicho biegnącymi latami” (Owidiusz, *Fasti*, 6, 771).

<sup>79</sup> G. Studnicki, *W Zakrzowie...*, s. 74.

Wstęp do niniejszego wydawnictwa został datowany na lipiec 1998 r., jednak informacja zawarta na karcie tytułowej sugeruje, że książka ta została wydana już w roku 1997. Tym samym drugą ze wskazanych dat należy traktować jako tą bardziej wiarygodną.

<sup>80</sup> Tenże, *W Zakrzowie...*, s. 15-17, 26-27 i 74.

<sup>81</sup> Tenże, *W Zawoi pół wieku temu. Wspomnienia nauczyciela*, Wadowice 1998 (dalej: *W Zawoi pół wieku temu*), ss. 38.

<sup>82</sup> *W Zawoi pół wieku temu*, s. 3.

<sup>83</sup> G. Studnicki, *Moje 400 dni w Żarnówce. Wspomnienia nauczyciela i kierownika szkoły*, Wadowice 1998 (dalej: *Moje 400 dni w Żarnówce...*), ss. 32.

<sup>84</sup> Tamże, s. 3, G. Studnicki, *W Zawoi pół wieku temu* ..., s. 3; G. Studnicki, *W Zakrzowie...*, s. 3.

<sup>85</sup> G. Studnicki, *W Zawoi pół wieku temu...*, s. 3; G. Studnicki, *W Zakrzowie...*, s. 3; G. Studnicki, *Moje 400 dni w Żarnówce...*, s. 3.

(co zresztą sugerował już sam autor w roku 1998)<sup>86</sup>. Ponadto wspomnienia te są źródłem wiedzy na temat metodologii nauczania i kariery nauczycielskiej w trudnych latach stalinizmu, a także w okresie rządów „towarzysza Wiesława” w latach 1956-1970. Tym samym publikacje te nie tyle mogą, co raczej stanowią wartościowy materiał badawczy dla historyków szkolnictwa w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## PRIMUS INTER PARES<sup>87</sup>

W dniu 16 października 1978 r. konklawe kardynałów wybrało w Watykanie na następcę Jana Pawła I – wadowiczanina Karola Wojtyłę, który następnie przybrał imię Jan Paweł II. Karol Wojtyła, „pierwszy spośród równych” absolwentów wadowickiego liceum i mieszkańców tej ziemi w ogóle, był człowiekiem, który miał niebagatelny wpływ na życie wielu Polaków, wśród których był również Gustaw Studnicki. Właśnie temu największemu spośród rodaków i jego *wadowickim śladom* doktor poświęcił znakomite lata swojej twórczości<sup>88</sup>. Już w roku 1988 Studnicki był prelegentem w zorganizowanej wówczas sesji popularnonaukowej dedykowanej osobie Jana Pawła II, zatytułowanej „Pontyfikatu rok dziesiąty. Tydzień papieski w Wadowicach (16-22 X 1988)”, gdzie wystąpił z odczytem *Casta Placent Superis* ukazującym m.in. związek Wojtyły z wadowickim gimnazjum. Referat ten następnie znalazł się w specjalnie przygotowanym po tej okoliczności poszycie przechowywanym obecnie w zbiorach Archiwum Parafialnego w Wadowicach<sup>89</sup>.

W roku 1995 ukazały się trzy kolejne publikacje poświęcone związkom Ojca Świętego z rodzinnymi Wadowicami – miastem Jego *dzieciństwa i wczesnej młodości*<sup>90</sup>. Pierwszą ze wspomnianych publikacji była książka pt.: *Jan Paweł II. Papież z Wadowic. W 75-lecie urodzin Ojca Świętego*<sup>91</sup>, zadedykowana *Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z serdecznym wspomnieniem śp. księdza Kanonika Michała Pioska (1944-1993)* organizatora *budowy kościoła św. Piotra Apostoła w Wadowicach, pierwszego proboszcza Parafii św. Piotra i dziekana dekanatu Wadowice – Południe*<sup>92</sup>. Wydawnictwo to ukazuje związki Wojtyły z Wadowicami i Wadowiczanami od momentu jego narodzin, poprzez lata dzieciństwa i naukę w tutejszej szkole powszechnej, mieszczącej się w budynku obecnego magistratu, aż po okres spędzony w wadowickim gimnazjum – zwieńczony egzaminem maturalnym w roku 1938<sup>93</sup>. Ponadto autor, na kanwie wydawnictwa, zarysował pokrótce dzieje wszystkich wizyt Karola Wojtyły, które odbył do rodzinnego miasta jako: kapłan, następnie jako biskup nominat, arcybiskup krakowski i wreszcie jako suweren Kościoła Rzymskiego. Najwięcej miejsca w tej części książki Studnicki poświęcił dotychczasowym pielgrzymkom papieskim do Wadowic (zorganizowanym kolejno w latach 1978 i 1991), które znał zresztą z autopsji<sup>94</sup>. Znaczącym walorem tej książki jest uzupełnienie jej treści licznymi cytatami z homilii i przemówień autorstwa Jana Pawła II, które

<sup>86</sup> Tenże, *W Zawoi pół wieku temu...*, s. 3; G. Studnicki, *W Zakrzowie...*, s. 3; G. Studnicki, *Moje 400 dni w Żarnówce...*, s. 3.

<sup>87</sup> Łac. „Pierwszy wśród równych sobie”.

<sup>88</sup> G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic. W 75-lecie urodzin Ojca Świętego*, Wadowice 1995 (dalej: *Jan Paweł II. Papież z Wadowic...*), s. 5.

<sup>89</sup> G. Studnicki, *Casta Placent Superis*, w: „Pontyfikatu rok dziesiąty. Tydzień papieski w Wadowicach (16-22 X 1988)”, red. D. Gancarczyk, T. Jamrozik, M. Kozłowska i inni, Wadowice 1988, s. 34-48 (maszynopis złożony w Archiwum Parafialnym w Wadowicach, sygn. VII.8).

<sup>90</sup> Karol Wojtyła w liście do Kotlarczyków napisanym w roku 1940 zaznaczył: *Zawsze mocno związany z miastem mojego dzieciństwa i wczesnej młodości, z miastem, które mi dużo, bardzo dużo dało* (zob. G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic...*, s. 41).

<sup>91</sup> G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic...*, ss. 72.

<sup>92</sup> Tamże, s. 3.

<sup>93</sup> Tamże, s. 12-40.

<sup>94</sup> G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic...*, s. 45-57.

pośrednio lub bezpośrednio dotyczyły rodzinnego miasta, do którego wracał wielokrotnie myślą i sercem, a także ciałem<sup>95</sup>.

Kolejną, skromniejszą pozycją wydawniczą – poświęconą omawianej tematyce – była popularnonaukowa książeczka zatytułowana *Wadowice. Parafia i kościół Ofiarowania NMP*, wydana także w roku 1995, która ze względu na swój popularyzatorski charakter stanowi uzupełnienie uprzednio wspomnianej książki Studnickiego dotyczącej osoby Jana Pawła II<sup>96</sup>. Adresatami opracowania byli przede wszystkim pielgrzymi licznie odwiedzający muzeum zlokalizowane w domu rodzinnym Karola Wojtyły. Studnicki zaprezentował tutaj przede wszystkim zarys dziejów miejscowej fary od wieków średnich, aż do momentu podniesienia tego kościoła przez Jana Pawła II do godności Bazyliki Mniejszej w roku 1992. W folderze tym zawarty został ponadto swoisty przewodnik po pozostałych – mniej znanych – miejscach sakralnych znajdujących się w obszarze administracyjnym parafii Ofiarowania NMP<sup>97</sup>.

Niemal w tym samym czasie nastąpiła edycja kolejnej, niewielkiej publikacji dotyczącej dziejów drugiej wadowickiej parafii i jej kościoła pt.: *Wadowice. Parafia i kościół św. Piotra Apostoła 1985-1995*<sup>98</sup>. Książeczka ta, mimo że posiada zaledwie 48 stron niewielkiego formatu – stanowi przyczynek do dziejów nie tylko opisanej w niej parafii, ale także do historii najnowszej Wadowic. Inicjatorem powstania tego przewodnika po budowach sakralnych parafii św. Piotra Apostoła był – nieżyjący już wówczas od dwóch lat – wspomniany powyżej ksiądz Michał Piosek, za którego namową Studnicki podjął się z sukcesem opracowania tego zagadnienia<sup>99</sup>.

Na kolejną, szerszą publikację dotyczącą osoby Karola Wojtyły autorstwa Studnickiego, przyszło czekać cztery lata – do marca 1999 roku, kiedy to Wadowiczanie przygotowywali się na przeżywanie podniosłych i radosnych chwil związanych z kolejnym przyjazdem Ojca Świętego do rodzinnej miejscowości. Przy tej okoliczności doktor wydał książkę zatytułowaną *Jan Paweł II w Ojczyźnie. Kalendarium*<sup>100</sup>, która była formą przypomnienia czytelnikowi najważniejszych – ale niekoniecznie powszechnie znanych – faktów z dzieciństwa i młodości Karola Wojtyły, a także z okresu, kiedy prowadził On już działalność duszpasterską<sup>101</sup>. Szczególnie interesujący, ze względów popularyzatorskich, jest rozdział tej publikacji będący sentymentalną wędrówką autora po *wadowickich śladach Jana Pawła II*, wśród których znajduje się dziewiętnaście mniej lub bardziej znanych miejsc związanych z osobą papieża – Polaka – Wadowiczana<sup>102</sup>. Wydawnictwo to zostało również uzupełnione fragmentami najsłynniejszych przemówień i homilii papieża wygłoszonych podczas Jego pielgrzymek do Ojczyzny, a także krótką charakterystyką dotychczasowych wizyt Karola Wojtyły w mieście swoich narodzin<sup>103</sup>. Konkludując, publikacja ta miała dla jej autora szczególne znaczenie, była Jego osobistą dedykacją, darem dziękczynnym dla Ojca Świętego – jak wspominał sam Studnicki – *za słowa pociechy, jakich od Niego doznałem w czasie mojej ciężkiej choroby*, która faktycznie uniemożliwiła doktorowi uczestnictwo w tych, jakże wspaniałych i pięknych chwilach na wadowickim Rynku w czerwcu 1999 r.<sup>104</sup> Gustaw Studnicki zmarł w maju 1999 r. – w miesiącu poprzedzającym tak oczekiwaną wizytę Jana Pawła II w domu rodzinnym.

<sup>95</sup> Tamże, s.7, 15, 20, 41, 45 i 58.

<sup>96</sup> G. Studnicki, *Wadowice. Parafia i kościół Ofiarowania NMP*, Wadowice 1995, ss. 44.

<sup>97</sup> Tamże, s. 11-33.

<sup>98</sup> G. Studnicki, *Wadowice. Parafia i kościół św. Piotra Apostoła*, Wadowice 1995, ss. 48.

<sup>99</sup> Gustaw Studnicki o inicjatywie ks. Michała Pioska wspominał jeszcze we wstępie do książki wydanej w tym samym roku pt. *Jan Paweł II. Papież z Wadowic. W 75-lecie urodzin Ojca Świętego* (zob. G. Studnicki, *Jan Paweł II. Papież z Wadowic...*, s. 5).

<sup>100</sup> G. Studnicki, *Jan Paweł II w Ojczyźnie. Kalendarium*, Wadowice 1999, ss. 44.

<sup>101</sup> Tamże, s. 2-15.

<sup>102</sup> G. Studnicki, *Jan Paweł II w Ojczyźnie...*, s 16-25.

<sup>103</sup> Tamże, s. 30-42.

<sup>104</sup> Tamże, s. 43.

Jeszcze przed przyjazdem Karola Wojtyły do Wadowic w czerwcu 1999 roku, Studnicki będąc już u kresu swojego życia, napisał jedną z najpopularniejszych swoich prac, wydaną na pamiątkę mającej się odbyć – w dniu 16 czerwca 1999 r. – koronacji wadowickiego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy przez papieża (obraz ten jest umieszczony w kaplicy w północnej nawie Bazyliki Mniejszej). Publikację tę zatytułował Studnicki: *Z dziejów kultu wadowickiej Madonny*<sup>105</sup>. Przedstawił tutaj historię ołtarza i kaplicy, w której znajduje się ten wyjątkowy dla wielu Wadowiczian obraz, a także dzieje kultu maryjnego, którego początki wśród tutejszych katolików sięgają końca XIX w.<sup>106</sup> Autor przypomniał także szczególnie wpływ swoistego mistycyzmu związanego z kultem maryjnym – skupionym w Wadowicach wokół wspomnianego obrazu – który ukształtował umysł i wpłynął na głębokie uduchowanie Karola Wojtyły w latach Jego młodości<sup>107</sup>. Czytelnikowi została również przybliżona po części geneza europejskiego kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy<sup>108</sup>.

Do napisania tej książki Studnicki wykorzystał znane już sobie materiały źródłowe o pochodzeniu kościelnym, z którymi zapoznał się podczas kwerendy poczynionej na potrzeby wcześniejszych publikacji związanych z miastem i regionem. W tym wypadku na szczególną uwagę zasługują księgi z ogłoszeniami parafialnymi z ostatniej dekady XIX w. i z pierwszej połowy wieku XX – ze wskazaniem na lata trzydzieste<sup>109</sup>.

## POST MORTEM

Pięć lat po śmierci Gustawa Studnickiego – w roku 2004 – została wydana (w ramach wspomnianej już biblioteki Zbiorów Historycznych im. Marcina Wadowity) książka jego autorstwa pt. *Kto był kim w Wadowicach?*<sup>110</sup>. Janusz Studnicki – syn Gustawa – niejako w krótkim wstępie do książki zaznaczył, że:

*Publikacja ta jest wynikiem wieloletnich poszukiwań mojego ojca w trakcie opracowywania publikacji dotyczących historii regionu, a w szczególności monografii wadowickiego cmentarza parafialnego*<sup>111</sup>.

Ostatnie korekty do przygotowywanego wydawnictwa Gustaw Studnicki nanosił jeszcze w marcu 1999 r., jednak los i choroba uniemożliwiły mu dokończenie tego projektu<sup>112</sup>. Ostatecznie rodzina zmarłego podjęła – po kilku latach – decyzję o wydaniu tej, jakże cennej, publikacji *pomimo braku informacji o kilku osobach*<sup>113</sup>. Wspomniana książka jest obszernym – aczkolwiek niestety niedokończonym – słownikiem biograficznym, który zawiera blisko 3480 biogramów osób pochodzących z Wadowic, bądź w jakimś stopniu związanych kiedyś z tym miastem<sup>114</sup>. Mimo odnotowania pewnych braków, wydawnictwo to stanowi obecnie, nie tylko popularne kompendium wiedzy na temat

---

<sup>105</sup> G. Studnicki, *Z dziejów kultu wadowickiej Madonny. Pamiątka koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, Wadowice 1999, ss. 32.

<sup>106</sup> Tamże, s. 5-15.

<sup>107</sup> Tamże, s. 16-19.

<sup>108</sup> Tamże, s. 20-23.

<sup>109</sup> G. Studnicki, *Z dziejów kultu wadowickiej Madonny*, s. 9-12; por. G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny...*, s. 10 i 12.

<sup>110</sup> G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, ss. 303.

<sup>111</sup> Tamże, s. 4.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> Często związki te wynikały z przyczyn zawodowych, gdyż przypomnijmy, że od wieku XIX Wadowice były nie tylko centrum administracyjnym w tej części Galicji (później Małopolski), ale także ośrodkiem sądowniczym, oświatowym, a od początku wieku XX również liczącym się miastem przemysłowym. Tym samym do miasta na przestrzeni wieków przybywała liczna ludność napływowa, szczególnie o charakterze urzędniczo – inteligentkim.

społeczeństwa Wadowic, ale przede wszystkim jest uważane za podstawową literaturę dla współczesnym badaczy dziejów miasta i jego okolic.

## KONKLUZJE

Apogeum twórczości Gustawa Studnickiego przypada na ostatnie piętnastolecie XX w. Z perspektywy minionych lat możemy z pewnością stwierdzić, że okres ten jest swoistym „złotym” okresem dla historiografii Wadowic. Aby właściwie zrozumieć, dlaczego autor niniejszego tekstu używa takiego sformułowania, należy przypomnieć czytelnikowi, że do roku 1986 – czyli momentu, kiedy *Pierwsza wśród równych* autorstwa Studnickiego ukazała się po raz pierwszy w formie powielonego maszynopisu – ilość powojennych publikacji książkowych dotyczących dziejów Wadowic była wręcz znikoma. Sytuacja uległa diametralnej poprawie właśnie w ostatnim piętnastoleciu zeszłego stulecia, kiedy to Wadowice doczekały się licznych wydawnictw popularnonaukowych bądź naukowych, których powstanie stało się udziałem Gustawa Studnickiego, zaprzyjaźnionego z nim, Andrzeja Nowakowskiego<sup>115</sup>, a także Jan Romana Gajczaka<sup>116</sup>. Wraz ze śmiercią doktora badania naukowe nad przeszłością miasta popadły niejako w inercję, z której powoli acz systematycznie, wychodzi obecne środowisko wadowickich regionalistów.

Studnickiemu dzisiejsi badacze dziejów miasta zawdzięczają przede wszystkim sporządzenie swoistej lokalnej mapy archiwów – z których należy skorzystać podczas prowadzonych kwerend. Spośród nich możemy wymienić m.in. Archiwum Parafialne w Wadowicach, Archiwum Liceum w Wadowicach, a także wszelakie archiwa pozostałych placówek szkolno – oświatowych znajdujących się w Wadowicach. Z punktu widzenia dzisiejszego czytelnika pewnym mankamentem zauważalnym w pracach Studnickiego jest brak kwerend przeprowadzonych np. w archiwach warszawskich czy w zagranicznych placówkach archiwalnych i bibliotecznych. Jednak, uwzględnivszy specyfikę okresu, w którym przyszło tworzyć Studnickiemu (okres trudnych przemian politycznych w Europie Środkowo – Wschodniej) – który faktycznie nie był zawodowym historykiem, a także trudności, z jakimi się zmagał podczas pracy, jako osoba śmiertelnie chora, zarzut ten wydaje się być usprawiedliwionym. Wątpliwości może budzić również brak przypisów podających konkretne pochodzenie wykorzystywanych materiałów źródłowych, jednak Gustaw Studnicki, podając przyczyny takiego stanu rzeczy, w roku 1996 w przedmowie do książki *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, napisał:

*W trakcie wertowania źródeł i pracy nad książką towarzyszyła mi świadomość, że nie jestem w stanie napisać rzeczy w czytaniu lekkiej, łatwej i przyjemnej. Usilnie jednak zabiegałem o to, aby opracowanie miało charakter popularny [...] Z tego między innymi powodu unikałem wielu odsyłaczy, ograniczając je do minimum<sup>117</sup>.*

Z kolei w roku 1997 we wstępie do sztandarowej pracy *Cmentarz Parafialny w Wadowicach* wspominał:

<sup>115</sup> Zob. A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, ss. 131; *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. A. Nowakowski, Wadowice 1997, ss. 292; Tenże, *Z dziejów wadowickiej kolei (1887-1999)*, Wadowice 1999, ss. 60; Tenże, *Wadowicki „Sokół” wczoraj i dziś: na studziesięciolecie wadowickiej sokolni (1889-1999)*, Częstochowa 1998, ss. 51.

<sup>116</sup> Zob. R. A. Gajczak, *Wadowice: miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, ss. 223; Tenże, *Wadowice: miasto papieskie*, wyd. Michalineum, Marki – Struga 1995, ss. 118; Tenże, *Wadowice wczoraj, dziś, jutro*, Wadowice 1998, ss. 103.

<sup>117</sup> G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty...*, s. 8.

*Ponieważ książka ma charakter popularny, świadomie i celowo unikałem odsyłaczy i przypisów<sup>118</sup>.*

Tym sposobem dowiadujemy się, że Studnicki, mając na względzie szersze grremium odbiorców swoich dzieł, umyślnie zrezygnował z tego elementu warsztatu metodologicznego licząc, że dzięki temu zabiegowi Jego książki spotkają się z większym *zainteresowaniem wielu Wadowiczian*<sup>119</sup>.

Mimo to – podsumowując nasze rozważania i wspominki – musimy dodać z nieskrywaną satysfakcją, że okazała twórczość Studnickiego nie tylko spopularyzowała wiedzę o regionie, ale przede wszystkim ukierunkowała i wykształciła kolejne pokolenia badaczy historii Wadowic dążących (podobnie jak świętej pamięci bohater niniejszego tekstu) do tego, aby *ocalić przeszłość od zapomnienia*<sup>120</sup>.

\*\*\*\*\*

Artykuł ten dedykuję pamięci dra Gustawa Studnickiego w dziesiątą rocznicę Jego śmierci. W tym miejscu pragnę również podziękować rodzinie dra Gustawa Studnickiego i Stowarzyszeniu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Wadowicach, a szczególnie pełniącej funkcję prezes tej instytucji – pani Marii Taladze, za udostępnienie wszelkich niezbędnych materiałów do napisania niniejszego artykułu i okazaną życzliwość.

#### **Wykaz skrótów:**

SDGW – Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach

---

<sup>118</sup> G. Studnicki, *Cmentarz Parafialny...*, s. 12.

<sup>119</sup> Tamże.

<sup>120</sup> G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 5.